

KATOWICKI AUTO MOTO SHOW

NOWOŚCI Z NIEDOSYTEM

JÓZEF BEDNAROWSKI BEDNAROWSKI@CT.COM.PL

Sporo nowości pokazano w dniach 8-10 września na Auto Moto Show w katowickim Spodku. Zainteresowanie okazało się znaczne. W największej polskiej sali widowiskowej swoje stoiska mieli przedstawiciele większości liczących się marek samochodowych. Auta wystawiali regionalni dilerzy w porozumieniu z ich centralami.

WIDOCZNY FIAT

Największą ekspozycję urządził Fiat. Pokazał 10 samochodów (udostępnionych przez ośmiu dilerów), wśród których były dwie nowości. Na najbardziej eksponowanym miejscu, na okrągłym podeście obracała się Alfa Romeo Spider, czyli odkryta wersja będącej na naszym rynku od kilku miesięcy Alfę Brery, stojącej zresztą tuż obok. Oba auta w najbogatszej odmianie, z benzynowymi silnikami o pojemności 3,2 l i mocy 260 koni. Zwiedzający byli trochę niepokieszeni niemożnością rozłożenia dachu Spidera, podobno z powodu rozładowania się akumulatora. Nieopodal swój krajowy debiut miał Fiat Sedici, kompaktowy włoski SUV z napędem na cztery koła, produkowany wspólnie z Suzuki (prezentacja na naszych łamach za tydzień). Japońska wersja tego pojazdu o nazwie SX4 prezentowana była zresztą kilka stoisk dalej.

Inne nowości Auto Moto Show – od niedawna albo jeszcze nieobecne w naszych salonach – to m.in. sportowe Audi TT, Subaru Tribeca i Škoda Roomster.

ZAPOWIADANE - NIEOBECNE

– Zamierzaliśmy jeszcze pokazać Fiata Pandę Sport ze stukonnym silnikiem benzynowym i przodem upodobnionym trochę do Grande Punto – powiedział nam Marcin Dzida, przedstawiciel firmy Ganinex, śląskiego dilerza Fiata. – Niestety z jakichś względów nie udało się to. Być może przez to, że samochód ten ma być prezentowany podczas targów w Paryżu – dodał.

Fani motoryzacji nie zobaczyli również nowego Opla Corsy, chociaż wspomniano o nim w programie imprezy. W piątek na stoisku informowano, że auto dojedzie w niedzielę, w niedzielę widniała tu tylko tablica z zaproszeniem do oglądania Corsy w salonie.

– Mamy ją u siebie, ale nie mogliśmy jej tu przywieźć, gdyż wyraźnie zabronił nam tego generalny importer – tłumaczył się trochę zażenowany pracownik katowickiego salonu MM Cars.

11
modeli
WCHODZĄCYCH
NA RYNEK

OBECNE INACZEJ

Pokazano jeszcze dwa auta, które nie tylko nie były, ale chyba jeszcze długo nie będą sprzedawane w Polsce, wystawione

przez diler marki Lamborghini w czeskiej Pradze: Gallardo i Murcielago Roadster. Zwłaszcza ten drugi – kabriolet ze skrzydlatymi drzwiami – przyciągał rzęsy zwiedzających. Większość z nich nie kryła jednak zawodu, że obsługa stoiska nie pozwalała nawet zbliżyć się do aut, nie mówiąc już o siadaniu za kierownicą, co na imprezach wystawienniczych jest przecież normą. Stoisko otoczono przezroczystą barierką, z powodu której samochody wyglądały raczej jak muzealne eksponaty, a nie przedmioty użytkowe.

Przedstawiciel Lamborghini nie potrafił nam też powiedzieć, czy eksponowanie jej wyrobów w Spodku oznacza, że wkrótce będą u nas oferowane. ❖



Cacka ze znakiem firmowym Lamborghini (na zdj. Murcielago Roadster) można było oglądać tylko z daleka

naitep



Nowość i w dodatku na polską kieszeń – Škoda Roomster cieszyła się sporym zainteresowaniem zwiedzających



Subaru Tribeca do salonów trafiło dopiero po katowickiej imprezie...



...a Audi TT Coupe na targi przyjechało tuż po swoim debiucie



Fiata Sedici można było łatwo pomylić ze stojącym na innym stoisku Suzuki SX4